

NASZE ABC

O nadzieję Polski radosnej

Dzisiejsze nasze życie odbywa się pod znakiem apatii, zniechęcenia, zaniku wiary w lepsze jutro. T. zw. szary człowiek, przegniony ciężkim brzemieniem dnia dzisiejszego nie śmie marzyć, że jutro znajdzie dla niego radościjszy uśmiech, że zmory, które go dziś trapią jutro się mogą rozwiązać.

Źródłem takiego stanu jest niewątpliwie niedza, w jaką, zwłaszcza w Polsce, wepchnął ustrój kapitalistyczny szerokie rzesze szarych ludzi. Setki tysięcy szarych nie mają chleba i dachu nad głową.

Obok nędzy — niepewność jutra. Ci nawet, którzy dziś mają zapewnione materialne podstawy bytu, nie wiedzą co czeka ich jutro. Pracownik nie wie, czy jutro nie straci pracy, przedsiębiorca nie wie, czy jutro nie przyniesie ruiny jego warsztatu pracy.

Ustrój dzisiejszy nie szanuje godności ludzkiej, doprowadza do zdevaluowania honoru ludzkiego. Można się wyrzec dóbr materialnych na rzecz wartości idealnych. Wtedy jednak gdy się jest pozbawionym i jednego i drugiego wytwarza się stan całkowitej bezradności.

A wreszcie brak sprawiedliwości, wyrugowanie z życia zasad moralnych pogarsza jeszcze sytuację. Niezadowolony wzrost do maksimum, gdy społeczeństwo odczuwa w danym ustroju społecznym brak realnego sensu moralnego.

Nikt zaś dziś nie jest w stanie pokazać społeczeństwu, jakie może być lepsze jutro, jaki ma być ustrój społeczny przyszłej Polski, który głodnym i bezdomnym zapewni chleb i dach nad głową, sponiewieranym przywróci godność i honor, niepewnym jutra da gwarancję trwałości tego, co jest, całemu społeczeństwu zapewni panowanie sprawiedliwości i zasad chrześcijańskich.

Jutro w Polsce należy do tych, którzy potrafią powiedzieć jak będzie wyglądać radosna Polska jutra, potrafia wskazać drogę, jak do tej Polski radosnej prowadzić. Nikt w Polsce nie wierzy, by którekolwiek z istniejących stronnictw potrafiło wskazać tę Polskę jutrzejszą. Stąd słabość i brak istotnego oparcia w masach wszystkich stronnictw politycznych. Źródłem powódzenia w roku ubiegłym O. N. R. było bardzo rozpowszechnione przekonanie, że potrafi on wskazać drogę do przyszłej Polski, która zapewni Polakom wolność, sprawiedliwość, radość życia. Przywiązanie zwolenników komunizmu do tego kierunku opiera się na tym, że pokazuje on im inny ustrój społeczny od tego, w którym obecnie żyjemy.

Ogromna jednak więźność społeczeństwa, która widzi bezdroża komunizmu, nadal tkwi w apatii tak niebezpiecznej dla istnienia i przyszłości Polski. Trzeba je zbuczyć z tego uśpienia, przez pokazanie, jaka będzie Polska jutra i jakie do niej prowadzą drogi. Jest to praca dla wszystkich, którzy umieją myśleć politycznie, wszystkich, którzy mają polityczną wyobraźnię.

J. K.

Hitlerowcy

przeciw Stahlhelmowi

BERLIN, 4.8. (PAT). „National-Sozialistische Kurier” donosi o demonstracji antystahlhelmowskiej w Stuttgarcie. Powodem manifestacji miało być zerwanie przez dwóch stahlhelmowców tablicy ogłoszeniowej Hitlerjugend. Oba tych stahlhelmowców aresztowano.

Po prowokacji Gdańska

Gdańsko-polska granica otwarta

Chaos gospodarczy w zbuntowanym mieście

Oświadczenie przywódcy gdańskich hitlerowców

GDANSK, 3. 8. (PAT). Przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster ogłasza w dzisiejszej prasie gdańskiej dłuższe oświadczenie w sprawie sporu polsko-gdańskiego. Wywody jego wyrażają gotowość Gdańska do porozumienia się z Polską.

Forster twierdzi, że nie jest winą Gdańska że doszło do obecnego stanu. Partia narodowo-socjalistyczna doprowadziła do uspokojenia między Polską i Gdańskiem, pomimo to nastąpiły ataki na gdańskie waluty, aby dać miejsce polskiemu złotemu. Nikt nie może zaprzeczyć Senatowi Gdańskiemu prawa do obrony własnego bezpieczeństwa wszelkimi środkami.

Jeśli Polska przy wwozie towarów, pochodzących z Gdańska czyni trudności i odcina źródła dochodu dla gospodarstwa gdańskiego, powstaje niebezpieczeństwo, że Gdańskowi w przyszłości może zabraknąć dewiz. Senat gdański zdecydował się samodzielnie wstąpić na drogę, która otwierała się przed nim, tak aby Gdańsk mógł z tych krajów, w których posiada zamrożone kapitały, sprowadzić towary bez cła i podzyskać w ten sposób swój stan posiadania.

Granica celna niezamknięta

Gdański oddział niemieckiego biura informacyjnego ogłosił komunikat, stwierdzający, że polskie placówki celne na granicy polsko-gdańskiej zamknęły w sobotę o godz. 12 w południe granicę dla przywozu towarów z terenu Gdańska do Polski.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest nieprawdziwa.

Chaos gospodarczy

GDANSK, 3. 8. (PAT). Socjalistyczna „Danziger Volksstimme” zaznacza, że dotychczas nie widać objawów, które pozwoliłyby przypuszczać, że w obecnej sytuacji nastąpiła albo poprawa, albo wyjaśnienie w dodatnim kierunku. W kołach gospodarczych Gdańska panuje zupełna

Podarunek Mussoliniego dla chińskiego marszałka

SZANGHAI, 4.8. (PAT). Przybył tu 3-silnikowy samolot włoski, podarowany marszałkowi Ciang-Kai-Szekowi przez Mussoliniego.

bezradność. Długo trwały obecny stan rzeczy wyrzucił gdańskiemu życiu szkody, które trudno będzie powetować, tylko szybkie upokojenie stosunków polsko-gdańskich może ochronić Gdańsk od szkód.

Pismo wskazuje na konieczność odwołania się w obecnym sporze polsko-gdańskim do Ligi Narodów.

GDANSK, 3. 8. (PAT). Władze gdańskie zwróciły się do firmy „Ball-Loth” w Gdańsku, żądając od niej, aby sprzedawała benzynę na terenie W. Miasta po polskich cenach eksportowych. Na odpowiedź firmy, iż w obrębie obszaru celnego polsko-gdańskiego obowiązują tylko normalne ceny krajowe, Senat oświadczył, że wobec tego zakupywać będzie benzynę zagranicą.

Na wczorajszym zebraniu gdańskich kupców branży włókienniczej przedstawiciel władz gdańskich oświadczył, że kupcy nie otrzymają więcej poleceń na zakupy towarów polskich. Podobne zawiadomienie otrzymał związek przedstawicieli polskich kopalń węgla, który dostarcza węgla polskiego dla konsumpcji gdańskiej. Członkowie związku oświadczyli, że mają walutę polską i wobec tego mogliby zakupywać węgiel polski, nie mając należności w Niemczech, znalazłby się w trudniejszej sytuacji, niż kupcy niemieccy. Odpowiedziano im na to, że władze gdańskie nie zmienia swego stanowiska.

GDANSK, 3. 8. (PAT). „Dziennik Volksstimme” donosi, że urząd handlu zagranicznego wydał pozwolenia na przywóz wolnościowo nasypanych artykułów: świeżo jarzyny, towarów kolonialnych, wyrobów włókienniczych, obuwia i sol. Wśród towarów, których przywóz wolnościowo będzie dozwolony, znajdują się takie artykuły, jak np. żyto, którego przywóz do Gdańska jest zabroniony. Gdańscy eksporterzy zboża wstrzymują zakupy zboża w Polsce wobec niepewności obecnego stosunków. Przy wolnościowym wwozie do Gdańska pobierane będą opłaty w wysokości 5 proc. od wartości faktur. Wpływy te mają być zużyte na utrzymanie gdańskiego aparatu celnego.

Według informacji, udzielonych przez centralę kontroli obrotu dewizowego punkt ciężkości przy wydawaniu poleceń na wwoz towarów przesunięty będzie na dostawy z Niemiec. Prasa gdańska podkreśla, że wszelkie zakupy i transakcje, które mają być zawarte z firmami zagranicznymi, uwalnione są od pozwoleń centrali kontroli obrotu dewizowego.

GDANSK, 3. 8. (PAT). Socjalistyczny „Danziger Volksstimme” zaznacza, że własny obrot konsumpcyjny Gdańska wobec zupełnego braku poleceń nie przyczyni się do poprawy, lecz spowoduje jedynie balans płynący. Najważniejszymi zadaniem dla Gdańska są i pozostaną port i handel gdański.

Zagadnienia te mogą być tylko rozstrzygnięte przez wznowienie niemieckich stosunków gospodarczych z Polską.

Pogłoski o anchlussie

GDANSK, 3. 8. (PAT). Centralowa „Volksstimme” zamieszcza artykuł p. t. „Punkt kulminacyjny polsko-gdańskiego zatargu celnego”. Pismo stwierdza, że Gdańsk zawsze zyskiwał dotychczas silne poparcie w sporach z Polską, podczas gdy sam nie

naruszał traktatów i umów. Wątpliwe, czy obecny konflikt może być zażegnany przez interwencję organów Ligi Narodów. W związku z ażmami pewnych czynników gdańskich o możliwym powrocie Gdańska do Rzeszy „Danziger Volksstimme” zaznacza, że kolportowanie takich pogłosków należy uważać za bardzo niebezpieczne przedsięwzięcie. Metody użycia siły bez względu na to w jaki sposób są stosowane, napełniają nie do prowadza do celu, lecz przeciwnie — do katastrofy.

Ostatnie zarządzenie celne Senatu jest posunięciem bardzo doniosłym. Następnym tego zarządzenia nawet w przybliżeniu nie można przewidzieć, oznacza ono niewątpliwie pewne zanulowanie zasadniczych traktatów i postanowień. Należy zaznaczyć, w ja-

ki sposób na to posunięcie zareaguje Polska i Liga Narodów, których obowiązkiem jest czuwać nad wykonaniem traktatów. Spodziewamy się i życzymy, aby zatarg który doszedł obecnie do punktu kulminacyjnego, był jaknajszybciej zażegnany.

Na skutek zatargu polsko-gdańskiego należy liczyć się z tem, że polsko-gdański obrot gospodarczy będzie zupełnie sparaliżowany, że ruch w porcie gdańskim zamrze i że wwoz i wywóz gdański dozna wielkich przeszkód. Obecnie nie można jeszcze przewidzieć, jakie środki zastosuje Polska, co do tego jednak na leży mieć jaknajpoważniejsze obawy, które potwierdzają zresztą głosy prasy polskiej, żądające zastosowania najostrożniejszych środków odwetowych.

Nieudały lot Moskwa — San Francisco

Lewoniewski zawrócił

i wylądował koło Leningradu

Powrót i lądowanie

MOSKWA, 3. 8. (PAT). Około godz. 22.30 według czasu moskiewskiego główny urząd północnej drogi morskiej otrzymał od załogi samolotu „U. R. S. S. — 025” telegram zawiadamiający, że zauważano nadmierne zużycie oliwy, co uniemożliwia osiągnięcie zamierzonego celu. Załoga prosiła o zezwolenie na przerwanie lotu i wylądowanie na jednym z lotnisk w Rosji Północnej.

Po uzyskaniu pozwolenia, samolot „U. R. S. S. — 025” powrócił z południowej części morza Barentsa i przez półwysep Kola i miasto Pietrozawodsk kieruje się do Leningradu.

Do godz. 24-ej nie otrzymano w Moskwie wiadomości o wylądowaniu samolotu w Leningradzie.

Specjalna komisja techniczna ma zbadać defekt silnika, który spowodował nadmierne zużycie oliwy i niepowodzenie lotu poprzedzonego głośną reklamą.

MOSKWA, 3. 8. (PAT). Główny urząd północnej drogi morskiej otrzymał wiadomość, że o godz. 22.30 według czasu moskiewskiego samolot Lewoniewskiego ponownie wylądował na jednym z lotnisk w okolicy Leningradu.

Ponowna próba po roku

PARYŻ, 4.8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Moskwy: Ponowna próba lotu Moskwa — San Francisco prawdopodobnie w tym roku nie będzie podejmowana. Wyłoniono specjalną komisję, która ma zbadać przyczynę zbyt dużego zużycia oliwy podczas lotu Lewoniewskiego.

Cel lotu przez biegun

Jakkolwiek próba przelotu, przez biegun, wykonana przez Lewoniewskiego nie udała się, jest pewnym, że w najbliższym czasie zostanie powtórzona.

Chodzi tu bowiem o ważny dla Sowietów problem bieguna. Na ten temat znany badacz krajin polarnych prof. Schmidt zamieścił w przededniu lotu Lewoniewskiego ciekawy artykuł w moskiewskiej „Prawdzie”.

Przypominając dzieje wszystkich wypraw pod biegun, prof. Schmidt stwierdza, że zainteresowanie stale wzrasta, zwłaszcza dzięki nowym zdobyczom techniki i wielkiemu rozwojowi lotnictwa. Lotnictwo udowodniło, że biegun jest dla niego dostępny.

W Sowieckich znaleziono właściwą drogę do zdobycia arktyki — północną drogę morską. W roku 1932 drogę tę odbył po raz pierwszy „Sibirjakow” w okresie jednego sezonu. Wyprawy łamaczy lodów „Czeluski” i „Litke” powtórzyły to samo.

Po dokonaniu takiego dzieła, jakim była północna droga morską i po rozpoczęciu prac w północnej części lądu, możemy dotrzeć i na biegun zupełnie nową metodą — mówi prof. Schmidt. Samoloty na szcze na północny dokonywały wielkiego i doniosłego dzieła. Loty, w czasie których bada się faunę morską lub stan lodu przed przybyciem łamaczy lodów, jak i prace północnych linii lotniczych, przygotowały nam doskonałych pilotów polarnych. Ocalenie „Czeluski” przy pomocy floty powietrznej było najlepszym dowodem wysokiego poziomu lotnictwa sowieckiego i nieprzeciętnych zdolności pilotów.

Dokonaliśmy prac przygotowawczych dla podobnych lotów — mówi profesor Schmidt — w postaci sieci punktów meteorologicznych i stacji radiowych. Wystarczy powiedzieć, że za kołem polarnym pracuje przeszło 60 naszych stacji meteorologicznych i że 40 z nich rozporządza doskonałymi aparatami radiowymi, tak że wybrzeża Oceanu Lodowatego są lepiej technicznie wyposażone, niż amerykańska część arktyki, gdzie ilość stacji jest daleko mniejsza.

Opierając się na całej naszej pracy w arktyce i na rozwoju przemysłu lotniczego oraz aerodynamiki w naszym kraju, możemy przystąpić do przelotu przez biegun na zupełnie nowej podstawie. Nie chodzi w tym wypadku jedynie o przelot bieguna, jako pewnego określonego punktu. Lot Lewoniewskiego udowodnił możliwość przelotów transarktycznych, jako najszybszego połączenia między odległymi krajami.

Min. Laval

pozostaje w Genewie

PARYŻ, 4.8. (PAT). Rada Ministrów zbierze się w ciągu przyszłego tygodnia, ale data posiedzenia zostanie określona dopiero po powrocie Laval z Genewy. Odroczenie daty posiedzenia nastąpiło na skutek tego, że premier Laval wróci do Paryża dopiero jutro wieczorem i pragnie mieć możliwość swobodnego rozważenia dekretów, które będą omawiane na Radzie Ministrów.

Brazylia ograniczy import towarów

RIO DE JANEIRO, 4.8. (PAT). Prasa donosi, że rząd brazylijski zamierza zawiesić tymczasowo spłatę długów zagranicznych i ograniczyć import towarów.

Jako prawdziwy lotnik-badacz, Lewoniewski i jego towarzysze lotu przeprowadzą w czasie lotu szereg badań, które znacznie rozszerzą zakres naszych wiadomości o centralnym basenie polarnym. Specjalne znaczenie ma fakt, że Lewoniewski po osiągnięciu bieguna ma zamiar iść dalej jeszcze dotrzeć nie wprost na Alaskę, ale trochę na lewo posunąć się, przebiegając przez Oceanu Lodowatego, gdzie nikt jeszcze nie był (t. zw. „biegun nieprzystępny”). Zadaniem całej sieci sowieckich stacji radiowych na północy, jak i stacji radiowych wszystkich łamaczy lodów, płynących obecnie na północy („Sadko”, „Jermak” i inni) będzie dostarczanie Lewoniewskiemu dokładnych wiadomości meteorologicznych i stałe komunikowanie się z nim drogą radiową.

Zainteresowanie całego świata w chwili obecnej jest zjawiskiem zupełnie zrozumiałym. Biegun posiada bowiem dla nas jeszcze inne znaczenie prócz samego faktu lotów transarktycznych. Dopiero w ostatnich czasach, ściśle rzecz biorąc, w ostatnich latach przeprowadzanie pogody na dłuższy okres czasu skutecznie jest na podstawach naukowych. Stwierdzono, jak olbrzymie znaczenie mają masy zimnego powietrza arktycznego na kształtowanie się pogody w całej Europie i północnej Azji. Podstawowe prawa tego zjawiska są już znane. Sowieckie stacje polarne nie tylko ułatwiają drogę okrętom, lecz również stałym badaniem warunków atmosferycznych dostarczają cennego materiału dla przepowiedni o pogodzie.

Powodzenie prac lotnictwa sowieckiego stworzyło już realne podstawy możliwości wybudowania stacji meteorologicznych na lodzie. Już niedługo będziemy czekać na chwilę, kiedy samolot przywiezie uczonego, zaopatrzonego w prowiant, namioty i t. d., na zgóry w tym celu przeznaczone miejsce wśród wiecznego lodu i zostawi go tam na dłuższy czas, aby mógł spokojnie pracować, chociażby rok cały. Nie będzie również niemożliwością wybudowanie na samym biegunie północnym obserwatorium, które niezadowolni się chwilowymi badaniami, lecz będzie pracować systematycznie, dniami i nocą aby mogło stale dostarczać drogą radiową wiadomości o pogodzie, przesunąć ciach warstw powietrznych, aby mogło stale mierzyć głębokość oceanu badać jego życie wewnętrzne, odkrywać prawa, rządzące przesuniciami lodu i mierzyć pole magnetyczne. Dopiero wówczas problem bieguna północnego będzie w pełni rozwiązany.

Żonobójstwo i samobójstwo na Burakowie

Tragiczny dramat małżeński o świcie

Trzy śmiertelne strzały policjanta do żony

Na Burakowie, na tyłach schroniska miejskiego dla bezdomnych na Żoliborzu, nieopodal toru kolejowego Warszawa—Łoniańki, rozległy się wczoraj o świcie trzy strzały, przyłożył sobie lufę rewolweru do prawej skroni i wylądował na ziemi.

Wystarczyło te zaalarmowały wartowników kolejowych, uzbrojonych w karabiny, którzy widząc na ziemi leżącą kobietę i uciekającego mężczyznę, wezwali go do zatrzymania się, grożąc strzelaniem. Po chwili uciekający przystanął i, jak wynika z zeznań wartowników, przyłożył sobie lufę rewolweru do prawej skroni i wylądował na ziemi.

Wartownicy zaalarmowali policję 26 komisariatu P. P. i lekarza.

Jak wynika z dochodzenia, przeprowadzonego przez policję, rannym osobnikiem okazał się 31-l. Konstanty Szpindura (Stawki 8), b. posterunkowy 4 komisariatu, ostatnio zaś wywiadowca urzędu śledczego. Szpindura wystrzelili trzy razy do swej żony, 29-l. Zofji, którą ranił b. ciężko w klatkę piersiową w okolicy serca i w lewe ramię. Szpindura zmarła przed przybyciem lekarza. Szpindurę, który chciał popełnić samobójstwo, po opatrunku lekarz przewiózł w stanie bardzo ciężkim do szpitala Przem. Pańskiego.

Jak wynika z dalszego dochodzenia, Szpindurówce pobrali się przed 7-miu laty i przez cały czas współżycia żyli w ciągłej niezgodzie. Szpindurówce stale podejrze-

wała męża o zdradę. Mając rodzić w Rosji, postarała się o papiery, które miały ułatwić jej wyjazd do Sowietów. Mąż, dowiedziawszy się o tem, papiery te zniszczył.

Wczoraj rano rozpoczęła się sprzeczka, w czasie której Szpindurówce domagała się zwrotu pieniędzy na obowiązek. Po dłuższej sprzeczce Szpindura wyszedł z domu, zamykając żonę na klucz. Żona wyszła za nim oknem i poszła w ślad za mężem. Sprzeczka zakończyła się wreszcie tragicznymi strzałami.

Dziećmi małżonków, 4-letnią Zofją i 4-miesięczną córeczką, jeszcze niechrzczoną, zaopiekował się sąsiad ich, posterunkowy 4 komisariatu, Lawrynowicz.